Nr 19. Kraków, Wtorek 25 Stycznia 1887. Rocznik XL.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr II ul. Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 24 stycznia.

Dziennik praw państwa ogłosił już rozporządzenie wykonawcze do ustawy o pospolitem ruszeniu wraz „z przepisami, dotyczącemi organizacyi pospolitego ruszenia w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu.“ Przepisy te rozpadają się na 13 rozdziałów, a przez podanie ich do publicznej wiadomości zaczyna pospolite ruszenie wchodzić niejako praktycznie w życie.

Charakterystycznem znamieniem obecnej chwili są alarmujące wieści, które tendencyjnie, w celach agitacyi wyborczej szerzą teraz właśnie głównie niemieckie koła rządowe a pomaga im z licznych innych stron wrodzona mania szerzenia podobnych wieści, pracując tym razem bezwiednie *pour le roi de Prusse*. Wszelkie przygotowania nowych zarządzeń i zasobów wojennych, które w niejednem miejscu już o wiele dawniej powinny były być uskutecznionemi, odbywają się teraz pod wpływem ogólnej dążności dokładnego spełnienia wszelkich wymagalności wojskowych, a chociaż to jest tylko normalnem dopełnieniem rzeczy, które się w chwilach najgłębszego pokoju regularnie odbywać powinny i uchyleniem tylko poprzednich zaniedbań, służyć to teraz wszystko musi za pozór groźnej sytuacyi.

Wciągają w zakres tych wojennych niby symptomatów wszelki nawet nieco żywiej objawiający się ruch na polu handlowem. W okolicach, gdzie są targowiska na konie, zakupują się zwykle konie; z okolic leśnych do bezleśnych sprowadza się drzewo. Zwyczajne, dziś może nieco zwiększone sprowadzanie koni z Westfalii i Meklemburgii do Francyi i drzewa z Wogezów alzackich do przyległych bezleśnych okolic francuskich, regestruje skwapliwie *Nordd. Allg. Ztg*, uważając pierwsze za znak nagłego reorganizowania armii francuskiej, drugie jako przeznaczone na budowę baraków, świadczącą o zamiarze gromadzenia większych sił wojennych nad granicą niemiecką.

Groźność znaku zakupywania koni na rzecz Francyi ma być nawet urzędownie stwierdzoną zakazem ich wywozu, jak to nam już o tem doniósł telegram sobotni.

Wieści tego rodzaju ponawiać się zapewne będą niezmiennie aż do dnia 21 lutego, uaznaczonego na wybory do parlamentu niemieckiego.

W Sejmie pruskim odbyła się dyskusya ogólna nad budżetem.

Z *exposé* ministra finansów wynikło ostatecznie, że deficyt wynosi 28½ miliona, z dalszym widokiem dostarczania po 19 milionów, a może i więcej rocznie niż dotąd tytułem matrykularnych dodatków na potrzeby państwa. Minister rozwodził się dalej nad starannością administracyi poszczególnych odnóg finansowych, która jednak obu stron budżetu nigdy wyrównać nie zdoła. Nie zdoła też minister, jak sam wyznaje, zaproponować w Sejmie pruskim żadnego środka do zniesienia deficytu. Ratunek przyjść musi z parlamentu, do którego kompetencyi należą podatki pośrednie.

Deput. Dr Meyer z Wrocławia (wolnomyślny) krytykuje w mowie jasnej i pełnej dobrego humoru stan finansowy, wytworzony za rządów obecnego ministra, głównie przedwczesnem porwaniem się do nagłych wydatków, z któremi, choć niektóre mogą znaleść swe usprawiedliwienie, można było odczekać dogodniejszej pory. (Wydatki te są: na kanał przerzynający Holsztyn, na cele kolonizacyjne, na subwencyonowanie parowców pocztowych, na cele germanizacyjne i t p.). Zadowolenie ministra z drobnych rezultatów oględnej administracyi finansowej, przywodzi mowcy na myśl człowieka, „który po stłuczeniu garnka cieszy się, że skorupy uratował.“ Ustęp ten, jak i drugi, że „minister ma swe nieparzyste i parzyste lata; w nieparzystych proponuje szerokie projekta podatkowe bez dodania, na co mają być użyte, w parzystych liczne wydatki bez wskazania na nie pokrycia,“ obudziły powszechną wesołość.

Obowiązkiem ministra finansów jest, zdaniem mowcy, ułożyć sobie z góry program, prowadzący do równowagi w budżecie, i od tego nie zbaczać, ani na prawo, ani na lewo.

Windthorst umiał znów wyprowadzić dyskusyę na pole, na którem mógł korzystać w celach agitacyi wyborczej. Zręcznemi zwrotami zdołał on zmusić ministra do wyznania, że „nie wie, czy się rząd wyrzekł już monopolów“ i nieomieszkał zakonstatować to dobitnie.

Po zamknięciu dyskusyi odesłano budżet do komisyi.

Pogłosce, jakoby w dniu urodzin cesarza (22 marca) spodziewano się zjazdu monarchów w Berlinie, zaprzeczają dzienniki półurzędowe.

W komisyi budżetowej francuskiej Izby deputowanych, doznało ministerstwo Gobleta znacznej porażki, która, jeśli w pełnej Izbie wnioski komisyi przyjęte zostaną, przesilenie ministeryalne sprowadzić powinna. Imieniem opozycyi przemawiał Rouvier. Postawiono najpierw żądanie, aby wyrównać budżet bez uciekania się bądź do podwyższenia podatków, bądź do pożyczki, a kiedy minister oświadczył na to, że takiej formułki nikt rozwiązać nie zdoła, uchwaliła w końcu komisya na wniosek jednego z członków opozycyi polecić Izbie, aby odrzuciła projekt pożyczki mającej być umorzoną w 66 latach, a pokryć tymczasowo potrzeby bonami skarbowemi płatnemi za lat sześć, które, o ile się tymczasem na nie nie znajdzie pokrycie, prolongowanemi następnie być mogą. Obcięto też sumę ogólną, zapytawszy się poprzednio ministra wojny, czy nie mógłby na swe potrzeby wziąść sum dostatecznych z extraordynaryum wyznaczonego na inne potrzeby, na co ten dał charakteryzującą go odpowiedź, „że mu wszystko jedno, zkąd weźmie pieniądze, byle je miał wtenczas, kiedy mu ich będzie potrzeba.“

Chociaż Goblet i minister finansów opierali się temu w komisyi stanowczo, donoszą dzienniki francuskie, że na radzie ministrów przeważyło zdanie ministra wojny, poparte przez kilku innych kolegów, iż trzeba uledz życzeniom wyrażonym w komisyi.

Sejm krajowy.

(16 te posiedzenie 4 sesyi V peryodu).

Lwów 21 stycznia.

(Posiedzenie wieczorne).

□ Początek o godzinie 6 m. 30.

Dalszy ciąg rozpraw nad rubr. VI budżetu „Zasiłki dla zakładów dobroczynności.“ P. Lasocki wnosi, aby Zarządowi Towarzystwa opieki weteranów z r. 1831 w Krakowie przyznać jednorazowy datek 2000 złr., a takiemuż Zarządowi we Lwowie 1500 złr., zamiast proponowanych przez komisyę 1000 złr.

Uchwalono zgodnie z wnioskiem p. Lasockiego, skutkiem tego wydatki tej rubryki wynoszą 13.174 złr.

Rubr. VII „Wydatki na cele wykształcenia i oświaty“ referują pp. Wł. Sapieha, St. Badeni, Bobrzyński.

W rubryce tej mieści się także wydatek na pokrycie niedoboru krajowego funduszu szkolnego, uchwalony już przez Izbę na poprzedniem posiedzeniu.

Bez dyskusyi uchwalono:

Akademia umiejętności w Krakowie 18.000 złr., szkoła żeńska w Jaworowie pp. Bazylianek 500 złr., szkoła żeńska w Krakowie 2500 złr., szkoła żeńska w Krakowie św. Tomasza 500 złr., szkoła żeńska w Krakowie pp. Augustyanek 500 złr., szkoła żeńska we Lwowie pp. Benedyktynek ormiańskich 1000 złr., szkoła żeńska w Starym Sączu pp. Klarysek 750 złr., *a)* szkoła żeńska w Stryju subwencya 500 złr., *b)* szkoła żeńska w Stryju datek jednorazowy 300 złr., szkoła żeńska w Sanoku 200 złr., szkoła żeńska w Jaśle 300 złr., szkoła ludowa OO. Dominikanów we Lwowie, dla nauczycieli 200 złr., szkoła wyznaniowa izraelicka w Brodach 6000 złr., Zakład głuchoniemych we Lwowie na stypendya dla 50 wychowanków 6000 złr., na utrzymanie tegoż Zakładu 500 złr., szkoła głuchoniemych Bardacha we Lwowie 300 złr., Zakład ciemnych we Lwowie 2000 złr., szkoła gimnastyczna „Sokół“ we Lwowie 750 złr.

P. Goldmann uprasza, by Izba zechciała temu Towarzystwu udzielić jednorazową subwencyę w kwocie 1000 złr. na wykończenie budowy własnego gmachu, w którym mieści się tak pożyteczna i prosperująca szkoła gimnastyczna.

Zgodnie z tem życzeniem uchwalono jednorazowy datek na dokończenie budowy we Lwowie 1000 złr.

W dalszym ciągu uchwalono:

Szkoła sztuk pięknych w Krakowie, IX rata umorzenia pożyczki 100.000 złr. na budowę gmachu 7000 złr.; stypendya dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych 3.000 złr.; dla uczniów internatu przy seminaryum nauczycielskiem w Krakowie 3000 złr.; internatowi św. Jozafata, na utrzymanie 7 uczniów seminaryum nauczycielskiego w bursie 1050 złr. z zastrzeżeniem, iż ogólna liczba uczniów utrzymywanych w internacie wynosić musi co najmniej drugie tyle uczniów, ilu z funduszu krajowego będzie utrzymywanych; internatowi ruskiemu XX. Zmartwychwstańców we Lwowie, zasiłek na r. 1887 na utrzymanie uczniów 4500 złr.

P. Antoniewicz: Nie wdaję się w wywody historyczne, choć *historia est magistra vitae*, tylko nie dla wszystkich. Spodziewałem się — powiada mowca — że nam już raz OO. Zmartwychwstańcy dadzą pokój! Lecz gdzie tam, znowu proszą o subwencyę. Wydział krajowy i komisya budżetowa, zostawiając tę pozycyą, wyrządzają nam tylko przykrość. Wstawiona do budżetu kwota 4.500 złr., to procent od 100.000 złr., jej wydatkowanie na rzecz internatu, to marnowanie grosza. Boli nas, że ludzie obcy mięszają się w nasze domowe sprawy. Mówicie o zgodzie! Gdzie równi z równymi się układają, tam zgoda możliwa. Tymczasem w całem tem postępowaniu, niby to ugodowem, jest coś sprzecznego.

Wychowanie młodzieży naszej, to rzecz nasza. Młodzieży tej nie trzeba katolicyzować, bo my lepsi katolicy, niż wy. — Jeżeli chcecie katolicyzować, macie protestantów, zresztą nawracajcie i Muzułmanów, lecz nie nas. To nie dbałość o zbawienie dusz naszych, to ta dawna wasza taktyka, która prowadzi do niezgody. Chcecie dać tę kwotę na wychowanie dzieci naszych, to dajcie na bursy nasze. Internat ten to gniazdo socyalizmu i anarchizmu! Tam kosztuje utrzymanie 1 ucznia 300 złr. rocznie, a za tę kwotę w naszej bursie pięciu, lub sześciuby wychował. Nic dziwnego, że wychowaniec internatu, wyszedłszy w świat, gdy, jako bezpłatny praktykant kilka lat biedować będzie, będzie się czuł niezadowolonym.

Myśmy kilkakroć mieli sposobność mieszać się w sprawy wasze jeszcze w czasach, gdy na tych ławach zasiadali włościanie z Mazurów, którzy się z nami przeciw wam łączyć chcieli. Nie uczyniliśmy tego, bo nie czyń bliźniemu, co tobie niemiłem. Dlatego proszę, nie wyrządzajcie nam tej przykrości, nie uchwalajcie tej subwencyi, a zresztą wybierajcie (mowca stara się naśladować rzymskiego senatora): „M i r a l b o w o j n a.“

Mowca prosi p. Marszałka, by zechciał zawiesić posiedzenie na 10 minut, aby się komisya budżetowa nad tem zastanowić mogła. Gdy się jednak nikt za tem nie oświadczył, otrzymuje głos p. X. Kowalski. Dwaj książęta ruskiej cerkwi byli wówczas w komisyi budżetowej, kiedy była sprawa tej subwencyi, lecz żaden z nich nie podniósł głosu przeciw internatowi. Dopiero teraz staje w obronie zagrożonego katolicyzmu i Rusi mąż świecki, p. Antoniewicz. Obrona ta jednak nieco podejrzanie wygląda, a p. Antoniewicz przypomina Henryka VIII i jego tytuł: *defensor fidei.*

Już oddawna rzucają się niektórzy w Sejmie na internat, straszą nas Mazurami, to samo czyni dziś p. Antoniewicz. Zarzut polonizowania młodzieży ruskiej jest czysto zmyślony, o coś podobnego OO. Zmartwychwstańców nie wolno nawet podejrzywać.

Oświadczam, że jako Rusin i katolik nie poważyłbym się wystąpić z obroną, gdybym wiedział, że OO. Zmartwychwstańcy targają się na nasze świętości, jedyną spuściznę krwawej walki ojców naszych, jedyne dziedzictwo, którego bronią dziś jeszcze szerokiemi strugami łez i krwi ich synowie a nasi bracia niedaleko ztąd od nas.

Po cóż więc mamy wywoływać spory? Czasy niepowołanych trybunów minęły — niema miejsca dla nich pośród prawych Rusinów.

Kończąc oddaje mowca głęboką cześć pamięci O. Waleryana Kalinki, który grosz niezmordowaną zebrany pracą złożył na ołtarzu świętej zgody. Biedną ruską młodzież karmił za cenę tego krwawego grosza, chlebem i duchem poczciwy rzucając posiew. Nie dajcie mu zmarnieć i głosujcie za wnioskiem komisyi. (Ogólne oklaski i gratulacye).

P. Bobrzyński nie ma zamiaru ani jednem słowem dotknąć politycznej strony przez p. Antoniewicza poruszonej. Internat założyli OO. Zmartwychwstańcy w porozumieniu z X. Metropolitą. Wielki napływ kandydatów świadczy najlepiej o jego wartości. Dzieci, które tam są, są w połowie na utrzymaniu internatu, w połowie na koszcie rodziców, którym p. Antoniewicz odmawia prawa wychowywania i utrzymania dzieci według własnej woli. Jeżeli instytucya taka prosi Sejm o subwencyę, to czyż można jej odmówić, dając ją innym internatom? P. Antoniewicz powiedział, że z tego internatu wyjdą socyaliści. Nie wdaję się w naukowe definicye socyalizmu — socyalizm w praktyce, to zawiść ubogich do bogatych. Lecz w tych uczniach — zdaniem mowcy — nie może się wyrobić, bo kto z domu rodzicielskiego, lub z internatu poczciwe wynosi zasady, ten nie będzie czuł zawiści.

P. Kozłowski protestuje przeciw takiemu wysnuwaniu wniosku z jego przemówienia, jak to uczynił p. Antoniewicz.

Mowca podnosi, że los tego internatu leży mu na sercu.

P. Antoniewicz oświadcza, że z wywodami X. Kowalskiego polemizować nie może, bo on mówił o rzeczach, których jemu dotykać nie wypada.

P. Bobrzyńskiemu zarzuca, iż sofizmatami rzucał, zresztą — powiada mowca — jeżeli internatowi tak dobrze idzie, bardzo pięknie, jednak spolonizować tej młodzieży on nie potrafi. Owszem z internatu tego jeszcze twardsi wyjdą Rusini niż my.

W głosowaniu wydatek ten uchwalono, nadto następujące: Jedno stypendyum im. Matejki, dla uczniów Szkoły sztuk pięknych 1000 złr., wydawnictwo ruskich książek szkolnych 2000 złr. (spraw. poseł Bobrzyński), zasiłek dla czasopisma *Szkoła* 500 złr., zasiłek dla czasopisma *Muzeum* 500 złr., zasiłek dla czasopisma *Kosmos* 400 złr.; zasiłek dla ruskiej gazety szkolnej (do rozporządzalności Wydziału krajowego) 500 złr.; zasiłek na utrzymanie w r. b. wyprawy naukowej, pracującej w archiwum watykańskiem, pod kierunkiem profesora Uniw. Jag. Stanisława Smolki 1500 złr.; Witowski Hipolit, były dyrektor szkoły żeńskiej w Bełzie, zaopatrzenie dożywotnie 300 złr.; dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach, do dyspozycyi Wydziału krajowego 2000 złr.; na stypendyum dla ucznia wydziału lekarskiego w Krakowie, oddającego się studyom w szkole operacyjnej 500 złr.; dla wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie jednorazowo 1000 złr.; Towarzystwu „Przymierze braci“ jednorazowo 300 złr.; Tow. oświaty ludowej we Lwowie jednorazowo 100 złr., wydziałowi Towarzystwa galicyjskiego leśnego na wydawnictwo *Sylwana* jednorazowo 100 złr.; teatr polski w Krakowie 8000 złr.; teatr polski we Lwowie zasiłek stały 4.200 złr.; teatr polski i opera we Lwowie 20.000 złr.; teatr ruski pod zarządem „Besida“ 6000 złr.

P. X. Siczyński proponuje w miejsce proponowanych przez komisyę 5000 złr. kwotę 8000 złr. ewentualnie 6000 złr. z uwagi na cywilizacyjną misyę, jaką spełnia teatr ruski, mogący się swobodnie tylko tu rozwijać. Rozwój tej sztuki będzie najlepszym protestem przeciwko tym, którzy naród ruski uważają tylko za odłam narodu rosyjskiego.

P. St. Badeni imieniem komisyi budżetowej godzi się na przyznanie 6000 złr. z uwagi na przytoczone przez X. Siczyńskiego motywa.

Dalej uchwalono:

Tow. muzyczne w Krakowie 800 złr., Towarzystwo muzyczne we Lwowie 3000 złr., Towarzystwo „Harmonia“ 300 złr., Towarzystwo „Lutnia“ 200 złr. na utrzymanie szkoły choralnego śpiewu.

Wniosek p. Romanowicza o przyznanie temu Towarzystwu 500 złr. nie utrzymał się.

Nad petycyą Towarzystwa rolniczego w Krakowie o subwencyę na wydawnictwo *Tygodnika rolniczego* przeszła Izba do porządku dziennego pomimo wniosku p. Struszkiewicza na udzielenie 300 złr. subwencyi.

W końcu uchwalono w tej rubryce:

1) kwotę 1000 złr. na wydawnictwo nowych podręczników dla szkół średnich do rozporządzalności Rady szkolnej krajowej, a względnie komisyi książek szkolnych, przez tęż Radę ustanowionej;

2) wezwać Radę szkolną krajową, ażeby, nie wykluczając myśli konkursu i nagród na napisanie podręczników szkolnych, kwoty tej użyła także na przeprowadzenie szczegółowej rewizyi pod względem naukowym, dydaktycznym i językowym książek, mających uzyskać aprobatę.

W rubryce VIII „Utrzymanie pomników historycznych“ uchwalono zgodnie z wnioskiem komisyi 13,110 złr.

Postawioną przez p. Lasockiego rezolucyę do rządu w sprawie restauracyi kościoła w Tyńcu uchwalono; nadto uchwalono jeszcze:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zbadał, czy i w jaki sposób dałyby się liczne akta i księgi, znajdujące się w archiwach wielu gmin w kraju, połączyć z archiwami krajowemi aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie lub w Krakowie, a względnie ściślejszą nad niemi rozciągnął kontrolę i opiekę, i z wyniku swego dochodzenia na następnej sesyi zdał Sejmowi sprawę.

W rubryce IX „Kwaterunkowe żandarmeryi“ zgodnie z wnioskiem referenta p. Kaz. Badeniego preliminowano 77,587 złr. — zaś w rubryce X „Drogi krajowe“

	zwycz. złr.	nadzw. złr.	razem złr.
A. Koszta zarządu	113,976	—	113,976
B. Budowa dróg kraj.	—	120,000	120 000
C. Utrzymanie dróg	473.316	—	473,316
D. Zasiłki	145,000	20,000	165,000
E. Wydatki na myta	3,500	3,000	6,500
F. Zaopatrzenia	2,719	150	2 869
Razem	738,511	143,150	881,661

Rubryki XI nie uchwalono dla nieobecności referenta.

W rubr. XII „Wydatki na szczepaśnictwo“ przeznacza Izba 23,000 złr., tudzież wzywa Wydział krajowy, aby wydał odpowiednie zarządzenia celem raźniejszego likwidowania i przypisywania do zwrotu tych kosztów.

W rubr. XIII „Budowle wodne i melioracye“ obok uchwalonej już kwoty na regulacyę Trześniówki wstawiono 122,690 złr.

W rubryce „Odsetki od pożyczek i umarzanie tychże“ 404,016 złr. 71 c. Nadto uchwalono następujące rezolucye:

1) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby ułożył dla pożyczki 66,000 złr., zaciągniętej z funduszu domestykalnego na budowę kulparkowską, nowy plan umorzenia dla resztującego kapitału 27,000 złr., począwszy od dnia 1 stycznia 1887 r. w ten sposób, aby — przy oprocentowaniu po 4½% — coroczne raty amortyzacyjne 5½% wynosiły.

2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził konwersyę 5% pożyczek hipotecznych, zaciągniętych w galic. kasie oszczędności na budowę kulparkowską i na budowę pralni w szpitalu lwowskim w sumach 40,400 złr. i 22,500 złr., dalej konwersyę 5% pożyczek z tejże galic. kasy oszczędności, ciężących na realności zajętej przez szkołę weterynaryi we Lwowie pod L. konskr. 466¼, i na realności zajętej przez krajową szkołę gospodarstwa lasowego we Lwowie pod L. konskr. 316, 319, 320, 321 i 336¼, konwersyę 5% pożyczki z kasy oszczędności miasta Krakowa, ciężącej na dobrach Czernichów, wreszcie konwersyę 5% pożyczek galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ciężących na dobrach Dublany.

Konwersye te przeprowadzi Wydział krajowy przez zaciągnięcie 4½% pożyczek na hipotekę tych majętności, na których spłacić się mające 5% pożyczki ciężą, a to w sumach odpowiadających wysokości spłacić się mających 5% kapitałów.

3) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby porozumiał się z gminą miasta Krakowa względem konwersyi pożyczki 100,000 złr., zaciągniętej w Kasie oszczędności w Krakowie na budowę szkoły Sztuk pięknych, ze Zgromadzeniem Siostr Miłosierdzia we Lwowie względem konwersyi pożyczki 10,000 złr., zaciągniętej przez to Zgromadzenie w galic. Kasie oszczędności, i ze Zborem izraelickim w Krakowie względem konwersyi pożyczki 5,000 złr., zaciągniętej przez tenże zbór w krakowskiej Kasie oszczędności.

Upoważnia się Wydział krajowy, aby imieniem kraju przyjął zobowiązanie opłacania 4½% odsetek i rat amortyzacyjnych od tych pożyczek, które dla konwersyi wymienionych powyżej 5% pożyczek zaciągnięte będą.

Na tem przerwał p. Marszałek obrady, wzywając sekretarza do odczytania interpelacyi p. Żuk-Skarszewskiego do c. k. komisarza rządowego w sprawie szkód przez niezmiarkę zrządzonych.

Koniec o godzinie 9 minut 15 wieczór.

(17-te posiedzenie 4ej sesyi V peryodu).

Lwów 22 stycznia.

□ Początek o godzinie 11 minut 30.

Po odczytaniu petycyi p. X. Kaczała zabiera głos w sprawie sprostowania faktu, przytoczonego wczoraj przez p. Smarzewskiego.

Z porządku dziennego p. Łubieński zdaje z komisyi bankowej sprawę w sprawie zezwolenia na zaciągnięcie w Banku krajowym pożyczki w obligach komunalnych w sumie 200,000 i wnosi:

I. Sejm na wniosek Wydziału krajowego zatwierdza uchwałę rady nadzorczej Banku krajowego w sprawie udzielenia gminie miasta Brodów pożyczki w sumie 200,000 złr. w obligacyach komunalnych I emisyi.

II. Tem samem załatwioną zostaje petycya gminy miasta Brodów o spowodowanie Wydziału krajowego do udzielenia powyższej pożyczki.

P. Merunowicz pragnąłby przywrócenia wniosków przez Wydział krajowy w sprawozdaniu przedłożonych.

Po przemówieniu sprawozdawcy przyjęto wnioski komisyi.

Z kolei referuje p. Zamoyski z komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Pławickiego w przedmiocie zalesienia nieużytków w Nowotarszczyznie, przedkładając następujące wnioski:

I. Sejm wzywa rząd, ażeby w myśl przeszłorocznych uchwał sejmowych wniósł na drodze konstytucyjnej projekt do nowej ustawy leśnej, oraz ponawia wezwanie do rządu, aby ustanowił w Galicyi komisyę krajową na podstawie ustawy o nieszkodliwem odprowadzaniu wód górskich — z 30 czerwca 1884 r.

II. Sejm wzywa rząd, aby tak w Nowotarskim powiecie, jak i w innych powiatach, w których wyniszczenie lasów groźne przybrało rozmiary, za pomocą ścisłego przestrzegania ustaw i przepisów tamę położył dalszemu niszczeniu lasów na stokach gór i wdrożył zalesienia tychże stoków, gdzie tego wedle przepisów ustawy o nieszkodliwem odprowadzaniu wód górskich zachodzi potrzeba.

III. Sejm wzywa rząd, aby celem energicznego przeprowadzenia pod II wyrażonych czynności, ustanowił w zagrożonych powiatach temczasowo inspektorów leśnych, nie czekając wprowadzenia w życie przyszłych nowych ustaw.

Po przemówieniu p. Pławickiego Izba przyjęła powyższe wnoski.

Następnie referuje p. Zamoyski o szkole lasowej i wnosi:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowej średniej szkoły gospodarstwa lasowego z d. 10 stycznia 1887 r.

Izba uchwala.

Poczem zdawał p. Kozłowski z komisyi administracyjnej sprawę o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie zapobieżenia nadużyciom przy koncesyonowaniu, wykonywaniu wyszynku i sprzedaży słodzonych napojów i piwa zagranicznego i wniósł:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi, ponawiając uchwałę swą z d. 23 stycznia 1886 r. w celu zapobieżenia należytego wykonania ustaw obowiązujących zapewnienia tak funduszowi propinacyjnemu, jakoteż właścicielom prawa propinacyi swobodnego korzystania z ich praw, następnie dla ochrony zdrowia publicznego przed fałszowaniem szkodliwemi substancyami słodzonych napojów spirytusowych, wzywa rząd, ażeby wydał:

1. Rozporządzenie normatywne, lub regulatywy, określające właściwości napojów, znanych pod nazwą napojów spirytusowych słodzonych, jak również określające znaczenie handlów korzennych i handlów mięszanych, którym jedynie, z wyłączeniem handlów pomniejszych, dozwoloną jest sprzedaż pomienionych napojów.

2. Rozporządzenia normatywne, lub regulatywy przepisujące, ażeby kupcy i handlarze towarów mięszanych w swoich składach utrzymywali tylko napoje spirytusowe, wyrabiane fabrycznie, we flaszkach oznaczonej miary, opatrzonych pieczęcią i nazwiskiem firmy uprawnionego fabrykanta w myśl ustępu 5 rozporządzenia Namiestnictwa z dnia 15 maja 1886 roku L. 2,408 i ażeby za właściwość napoju, jako do cząstkowej sprzedaży się kwalifikującego, odpowiadał fabrykant zarówno z handlarzem.

3. Polecenie Władzom wydającym koncesyę, aby przy dochodzeniach odpowiednio do § 18 ustawy przemysłowej zwracały pilną uwagę na stosunki miejscowe, określone w punkcie 4 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 15 maja 1886 r. L. 2408, na stan zaludnienia miejscowości, uwzględniając informacye władzy gminnej i obszaru dworskiego, a mianowicie po przekonaniu się, czy i w jaki sposób przez właściciela prawa propinacyi lub w inny sposób potrzebom ludności zadosyć uczyniono.

4. Wzywa się c. k. Rząd krajowy, ażeby ponownie podał do wiadomości c. k. urzędów politycznych ustawy i przepisy co do zabezpieczenia prawa propinacyi i wyłącznego wyszynku napojów propinacyjnych obowiązujących, a mianowicie, ażeby polecił tymże c. k. urzędom, ażeby właścicielom propinacyi w razie dostrzeżonych na szkodę ich prawa, zdrowia publicznego, lub moralności nadużyć, skuteczną pomoc udzielały, ażeby na ich żądanie rewizye w handlach i koncesyonowanych wyszynkach zarządzały, do ekspertyzy podejrzanych trunków w różnych okolicach kraju rzeczoznawców stale wyznaczyły i taksę odpowiednią za przedsięwzięcie ekspertyzy ogłosiły, i ażeby pilną na to baczność dawały, ażeby kupcy z powodu ich właściwości handlów do sprzedaży napojów słodzonych nieupoważnieni jak np. handlarze pomniejsi, kramarze i tym podobni przemysłowcy, — którzy właściwych cech kupców w myśl ustawy handlowej nie posiadają, do tej sprzedaży dopuszczani nie byli — oraz ażeby w handlach sprzedaż piwa zagranicznego we flaszkach tylko w gatunkach ciężkich, z po za granic państwa austryacko-węgierskiego sprowadzanych, dozwoloną była.

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawę zaprowadzenia straży zaprzysięgłej dla ochrony prawa propinacyi, rozważył i zbadał i według wyniku tych badań odpowiednie wnioski, ewentualnie za porozumieniem z c. k. Rządem na najbliższej sesyi Sejmu przedłożył.

6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ponawiając swoją zeszłoroczną uchwałę, ażeby w razach dochodzących do jego wiadomości o nadużyciach na szkodę prawa propinacyi u c. k. Rządu skutecznej pomocy żądał.

Petycye Nr 461, właściciela dóbr i propinacyi Leska, tem sprawozdaniem załatwione zostają.

Uchwalono bez dyskusyi.

Z kolei przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem.

Bez dyskusyi uchwalono wydatki krajowego szpitala powszechnego we Lwowie w kwocie złr. 178,408, dochody w kwocie 180,053 złr. Fundusz podrzutków w kwocie 620 złr.; wydatki Zakładu Kulparkowskiego w kwocie 136,511 złr., dochody 156,756 złr.; wydatki szpitala św. Łazarza w Krakowie 165,958 złr., dochody 177,401 złr.

W rubr. XV obok już uchwalonych budżetów szkolnych wstawiono następujące wydatki:

Inżynier górnik przy Wydziale krajowym złr. 1,980; Szkoła weterynaryi we Lwowie 3,106 złr.; na budowę gmachu szkolnego w Dublanach złr.

8,000; na koszta budowy mieszkania dla dyrektora szkół w Dublanach 2,200 złr.; na wydawnictwo czasopisma *Górnik* 400 złr.; koszta strzeżenia granic kraju w czasie zarazy na bydło i zamknięcia miejsc zarazy za pomocą wojska i żandarmeryi 1,000 złr.; na roboty dodatkowe przy budowie gmachu szkolnego dla krajowej szkoły rolniczej w Dublanach preliminuje Wydział krajowy ogólną kwotę 6,000 złr.; szkoła ogrodnicza w Tarnowie 1,000 złr.; na wydanie atlasu geologicznego wraz tekstem 1,000 złr.; Towarzystwo rolnicze we Lwowie 3,000 złr.; Towarzystwo rolnicze w Krakowie 3,000 złr.; Towarzystwo Tatrzańskie w Krakowie 400 złr.; Badania głębszych pokładów ziemi złr. 5,000.

Do tej pozycyi komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby z użycia subwencyj, udzielanych na badanie głębszych pokładów ziemi i o rezultatach wskutek tych subwencyj osiągniętych, szczegółowe sprawozdanie Sejmowi przedłożył.

Na chemiczno-technologiczne studya przeróbki nafty 1,000 złr.; na stacyę doświadczalną dla produktów naftowych 900 złr.; na zalesienie wydm piaszczystych: a) w powiecie Nisko 150 złr., b) w powiatach Cieszanów, Jarosław, Łańcut 150 złr., c) w powiecie Jaworów 250 złr., d) w powiecie Mościska 400 złr.; temsamem załatwia się petycyę L. 503 S./395 p.

Dla jednego ucznia weterynaryi i koszta podróży 260 złr.; dla dwóch uczniów, którzy ukończyli wyższą szkołę rolniczą w Dublanach, na kształcenie się na nauczycieli szkół średnich złr. 1,600; dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach 500 złr.; dla uczniów szkoły leśnictwa we Lwowie 1,500 złr.; dla górników, oddających się specyalnie zawodom, bardziej krajowi potrzebnym, 2,000 złr.

W rubryce XVI przyjęto wydatki na szkoły przemysłowe uzupełniające, tudzież szkoły fachowe połączone z warsztatami.

Nadto uchwalono jeszcze:

I. 1) Sejm ustanawia stały fundusz przemysłowy; 2) Fundusz ten przeznaczony jest na wspieranie przedsięwzięć pożytecznych dla rozwoju przemysłu krajowego przez udzielanie pożyczek. 3) Sejm przeznacza na uposażenie tego funduszu przez lat dziesięć począwszy od dnia 1 stycznia 1887 r. po 30,000 złr. rocznie, nadto wciela do tego funduszu wszystkie sumy, które począwszy od d. 1 stycznia 1888 r. wpłyną tytułem procentów lub tytułem zwrotów pożyczek, udzielonych lub udzielić się mających z funduszu krajowego na poparcie przemysłu krajowego; 4) Funduszem tym rozporządza Wydział krajowy po wysłuchaniu komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego. W tych granicach administracya funduszu oddaną będzie Bankowi krajowemu.

II. W rubrykę XVI preliminarza budżetu krajowego wstawia się następujące pozycye: poz. 240, na zasiłki bezzwrotne dla przemysłu krajowego 7,000 złr.; poz. 241, dotacya funduszu przemysłowego 30,000 złr.

W dyskusyi zabrał głos p. Polanowski przy „szkole stolarstwa i koszykarstwa w Sokalu,“ prosząc o podwyższenie subwencyi do 1000 złr., co też Izba uwzględniła.

P. Lasocki wnosi przy czytaniu poz. 241, aby się ograniczyć w utworzeniu funduszu przemysłowego jedynie na r. 1887, a nie angażować na lat 10. Atoli p. Marszałek zwraca uwagę mowcy, że Izba już uchwaliła fundusz na lat 10, gdyż głosowanie co do rezolucyj ad 1, 2, 3, 4 się odbyło, i ubolewa, że nie może cofnąć rozprawy wstecz, by p. Lasocki mógł swe argumenta przytoczyć. P. Lasocki zrzeka się głosu.

Następuje rubr. XVII „Rozmaite wydatki.“

Przy pierwszej pozycyi „do rozporządzalności Wydziału krajowego“ poddaje p. Marszałek znaną rezolucyę ks. A. Sapiehy pod głosowanie.

X. metropolita Sembratowicz konstatuje, iż Sejm z prawdziwą przyjemnością przyjął wniosek ks. Sapiehy, gdyż to wniosek równie cenny i równie ważny dla obu narodowości. Zabierając głos mowca pragnął tylko dać wyraz uczuciu pełnego zadowolenia ze strony Rusinów, a zarazem skonstatować harmonię i jednomyślność w tej Wys. Izbie. Do wniosku ks. Sapiehy mowca przystępuje i za nim głosować będzie.

W głosowaniu zapadła jednomyślna uchwała, co też p. Marszałek skonstatował.

Poczem uchwalono:

Do rozporządzalności Wydziału krajowego 30.000 złr., pożyczki bezprocentowe na budowę koszar dla c. k. wojska 12.000 złr., dla księży unitów chełmskich 1.500 złr., dla pogorzelców miasta Doliny 1000 złr., gminie Wulka tuchowska w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 22 grudnia 1886, 267.40 złr., komitetowi kościelnemu w Stryju na odbudowanie spalonego kościoła 1000 złr., w załatwieniu petycyi, wniesionej przez Komitet wystawy krajowej rolniczo-przemysłowej i maszyn pomocniczych dla rolnictwa i przemysłu, oraz wystawy sztuki polskiej w Krakowie r. 1887 uchwalono:

1) Komitetowi wystawy krajowej wyznacza się subwencyę w kwocie 11.000 złr., z których 1000 złr. na urządzenie rybackiego oddziału wystawy; subwencyę tę Wydział krajowy w miarę potrzeby częściowo wypłaci;

2) Suma ta ma być zwróconą w całości, lub w części, o ileby zyski z wystawy przewyższały wydatki.

Maryi Veit, byłej guwernantce, sierocie po dyrektorze szkoły głównej we Lwowie, przyznaje się z funduszu krajowego dożywotni dar z łaski w kwocie 80 złr. rocznie, począwszy od dnia uchwały.

Na wnioski poszczególnych posłów uchwalono jeszcze dla „Gwiazdy“ lwowskiej 200 złr., dla tarnowskiej 200 złr., dla pogorzelców gminy Mielca i innych 600 złr., oprócz tego kilka innych.

Bez dyskusyi uchwalono dochody w kwocie 662.879 złr.

Sumaryusz i uchwała finansowa będą załatwione na jednem z najbliższych posiedzeń.

Potem zdawał p. St. Badeni z komisyi budżetowej sprawę o przedłożeniu Wydziału krajowego z wnioskami w sprawie budowy nowego teatru w Krakowie, przedstawiając następujące wnioski:

1. Przyznaje się w zasadzie gminie miasta Krakowa na rzecz budowy nowego teatru subwencyę w kwocie 100.000 złr., zastrzegając Sejmowi decyzyę, czy subwencya ta ma być wypłaconą gminie w kapitale, czy też polegać ma na przyjęciu obowiązania do płacenia procentów i amortyzacyi od pożyczki w kwocie 100.000 złr., którąby gmina miasta Krakowa zaciągnęła.

2. Ostateczne przyznanie subwencyi zależnem jest od warunku, ażeby Rada miasta Krakowa szczegółowy plan budowy Sejmowi za pośrednictwem Wydziału krajowego przedłożyła.

Rzeczą Wydziału krajowego będzie plany Sejmowi ze swoją opinią przedłożyć.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by przedłożył Sejmowi na przyszłej sesyi po porozumieniu się z Reprezentacyą miasta Krakowa wnioski, któreby w myśl wskazówek w sprawozdaniu zawartych normowały i zapewniały Reprezentacyi kraju, a względnie Wydziałowi krajowemu, stanowczy wpływ na losy teatru polskiego w Krakowie od chwili wybudowania nowej sali teatralnej.

4. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by na przyszłej sesyi sejmowej przedłożył wnioski co do formy, w jakiej subwencya w punkcie 1 oznaczona udzieloną być ma.

P. Wierzbicki zaznacza potrzebę rozpisania konkursu ograniczonego, do któregoby tylko polscy technicy mogli być dopuszczeni i zapowiada w rozprawie szczegółowej odpowiednią poprawkę.

P. Romanowicz stanowczo jest przeciwny tej poprawce, bo ona stoi w sprzeczności z już powziętą uchwałą Rady miasta Krakowa.

Po przemówieniu sprawozdawcy przyjęto wnioski komisyi.

JE. p. Namiestnik odpowiadając na interpelacyę p. Zurowskiego i towarzyszy w sprawie niedogodnego rozkładu jazdy na kolei transwersalnej, oznajmia wskutek telegraficznego polecenia ministerstwa, iż nowy plan jazdy, który wejdzie w życie z dniem 1 marca b. r., usunie te niedogodności.

Następuje sprawozdanie Komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego o petycyi gminy miasta Lubaczowa i kilkunastu gmin okolicznych w sprawie przeniesienia siedziby c. k. Starostwa i władz autonomicznych z Cieszanowa do Lubaczowa.

Sprawozdawca p. Szeptycki wnosi:

Sejm przechodzi nad petycyą gminy miasta Lubaczowa i gmin okolicznych o przeniesienie władz powiatowych z Cieszanowa do Lubaczowa do porządku dziennego.

P. Hausner sprzeciwia się takiemu załatwieniu, opierając się na temacie samego sprawozdania, z któregoby raczej przeciwny wniosek wysnuć można i wnosi odesłanie do Wydziału krajowego do zbadania i przedłożenia na następnej sesyi.

W głosowaniu utrzymał się wniosek komisyi.

Poczem p. Marszałek zamknął posiedzenie o godzinie 3, naznaczając ciąg dalszy na godzinę ósmą.

(*Posiedzenie wieczorne*).

Początek o godzinie 8 m. 45.

P. Augustynowicz zdaje sprawę z komisyi gospodarstwa krajowego w przedmiocie projektu założenia publicznych składów i wnosi:

Ponownie poleca się Wydziałowi krajowemu, by poczynił dalsze starania celem wprowadzenia jak najrychlej w życie publicznych składów z prawem wydawania listów składowych na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 19 czerwca 1866 (Dz. u. p. Nr 86), a pod względem zasiłku lub gwarancyi ze strony kraju, których potrzeba wyniknie z przedsięwziętych rokowań, przedłoży Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesyi odpowiednie wnioski.

Poleca się powtórnie Wydziałowi krajowemu, aby też poczynił starania u Wysokiego c. k. Rządu, iżby przy przyszłym układzie z Bankiem austro-węgierskim zastrzeżone zostało prawo lombardowania wafantów publicznych składów zbożowych.

Izba uchwala bez dyskusyi.

Z kolei referuje p. Wierzbicki z komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie reformy szkół męskich wydziałowych i wnosi:

1. Przychylając się do wniosków komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, poleca się Wydziałowi krajowemu, na zasadzie oświadczeń c. k. Rad szkolnych okręgowych, Wydziałów powiatowych i reprezentacyj interesowanych gmin miejskich, ażeby odniósł się do c. k. Rady szkolnej krajowej względem przyprowadzenia do skutku stopniowej reorganizacyi istniejących szkół wydziałowych męskich w następujący sposób:

1. Szkoły wydziałowe męskie w Przemyślu, Samborze i Tarnowie przekształcone być winny w kierunku przemysłowym, z szczególnem uwzględnieniem przemysłu drzewnego.

2. Reformę szkoły wydziałowej w Bochni wypadałoby przeprowadzić w taki sposób, ażeby w niej był uwzględniony kierunek przeważnie bądź przemysłowy, bądź rolniczy.

3. Szkoła wydziałowa w Sniatynie winna otrzymać charakter przemysłowo-handlowy. Przy badaniach należałoby wziąć pod rozwagę, o ile w myśl życzeń reprezentacyi miasta Sniatyna połączyćby się dało urządzenie, by uczniom udzielać także i wiadomości z dziedziny gospodarstwa, sadownictwa i pszczelnictwa.

4. Co się tyczy szkoły wydziałowej w Gródku wypadałoby przeprowadzić na nowo układy z miejscowemi czynnikami na podstawie załączonych planów praktyczniejszego urządzenia szkół wydziałowych wedle zasad wskazanych w noweli szkolnej z d. 2 lutego 1885. (Dz. u. kr. Nr 28), albo ją zupełnie zwinąć.

5. Przed wdrożeniem dalszych rokowań co do reformy szkoły wydziałowej w Wieliczce odniesie się Wydział krajowy do ministerstwa skarbu z propozycyą, ażeby przyprowadzić do skutku pewną łączność pomiędzy szkołą wydziałową a utrzymywaną tam pod opieką zarządu salinarnego górniczą szkołą fachową, jak niemniej także, aby uczniowie szkoły wydziałowej mogli być przypuszczeni pod pewnemi warunkami do ćwiczeń praktycznych w warstatach salinarnych.

6. Pożądanem byłoby zbadać, o ile plan nauk, obowiązujący w zreformowanej szkole wydziałowej w Sokalu, wymagałby zbliżenia do dołączonego tu planu, wypracowanego przez komisyę krajową dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wziął pod rozwagę, o ile życzeniom reprezentacyi miast Myślenice, Wilamowice i Gorlice, by w tych miejscowościach urządzić szkoły wydziałowe nowego systemu z kierunkiem przemysłowym wedle przepisów ustawy z dnia 2 lutego 1885, zadość stać się może.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w rokowania z rządem, ażeby przy istniejących seminaryach nauczycielskich urządzić wykłady dla kształcenia nauczycieli dla uzupełniających i wydziałowych szkół, tak z kierunkiem przemysłowym jakoteż i rolniczym.

IV. Sejm wypowiada życzenie, ażeby co do szkół, opartych na przepisach ustawy z dnia 2 lutego 1885 r. (Dz. u. kraj. Nr 28), zapewniony był wpływ odpowiedni czynnikom fachowym, tak na ich organizacyę, jak niemniej także później na wykonywanie nadzoru nad niemi — a to mianowicie: Towarzystwom gospodarczym we Lwowie i w Krakowie na szkoły z kierunkiem rolniczym, zaś komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego na szkoły z kierunkiem rękodzielniczym.

V. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby poczynił starania u Rządu o wyznaczenie odpowiednich funduszów na sprawienie warstatów i środków naukowych do specyalnej nauki przy szkołach wydziałowych, wedle przepisów ustawy z dnia 2 lutego 1885 r. zreorganizowanych, lub nowo powstać mających.

Przez powzięcie powyższych uchwał załatwia się petycya gminy miasta Wieliczki L. 906/pet. 701 w sprawie szkoły wydziałowej w Wieliczce.

P. Bobrzyński wykazawszy braki pewne i niejasności w tych wnioskach, uczynił odmienne, skutkiem czego komisya szkolna przez usta p. Czerkawskiego prosiła p. Marszałka o zawieszenie obrad nad tym przedmiotem, aby się komisya szkolna nad postawionemi wnioskami zastanowić, ewentualnie na nie zgodzić mogła.

Czyniąc temu życzeniu zadość, wezwał p. Marszałek referenta komisyi administracyjnej p. Maxa, by zdał sprawę z petycyi Rady miasta Lwowa w sprawie darowizny placu „Castrum“. Bardzo obszerne wnioski komisyjne zostały w głosowaniu przyjęte z małą poprawką p. Goldmanna.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi pp. Nawarskiego i Słoneckiego o udzielenie im subwencyi w kwocie 3,000 złr., oraz o poręczenie akcyjnemu towarzystwu żeglugi parowej na Dniestrze przez lat 25 dochodu rocznego 5% od kapitału złr. 125,000, w to przedsiębiorstwo włożyć się mających.

P. Popiel przedstawił następujące wnioski:

I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wypłacić pp. Nawarskiemu i Słoneckiemu kwotę 3000 złr.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył w myśl zasad ogólnych przez Rząd przy udzieleniu gwarancyi podobnym przedsiębiorstwom stosowanych, oraz w myśl zawartych w niniejszem sprawozdaniu uwag, projekt do układu określającego stosunek akcyjnego towarzystwa żeglugi parowej na Dniestrze do Reprezentacyi kraju, którym to układem Sejm zagwarantuje Towarzystwu temu roczny dochód 5% od kwoty 125,000 złr. na lat dwadzieścia.

Wnioski te mimo opozycyi p. Abrahamowicza, który kilkakrotnie głos zabierał dla uzasadnienia swej poprawki, i Wład. Badeniego, po energicznej obronie pp. Brykczyńskiego, ks. Sapiehy, Golejewskiego, Chrzanowskiego i sprawozdawcy, który jasnym wykładem usunął wszelkie podnoszone zarzuty, ogromną przeszły większością.

W końcu przystąpiono do załatwienia petycyj. Mianowicie przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy: Petycye Sędziszowa i Pomorzan o utworzenie sądów pow. w tych miasteczkach, petycyę m. Kołomyi o utworzenie 8 klasowej szkoły żeńskiej Wydziałowej, petycyę Wydziału powiatowego w Buczaczu o przydzielenie kilku miejscowości do reprezentacyi Buczackiej. Wezwano wskutek petycyi Towarzystwa politechnicznego rząd do założenia stacyi doświadczalnej mechaniczno-technologicznej przy politechnice lwowskiej.

Na tem wyczerpano porządek dzienny o godz. 11 m. 45. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Otrzymaliśmy wczoraj następujący telegram:

Sokal 23 stycznia. Wszystkie zarzuty, jakie poruszył poseł Leniński na posiedzeniu sejmowem w dniu 19 b. m. w sprawie wrzekomych nadużyć inspektora szkolnego Spissa na szkodę gminy Tyszycy lub szkoły popełnianych, są zupełnie nieprawdziwe, co szczegółowo podaliśmy dziś do protokółu c. k. staroście. Imieniem całej gminy Tyszycy: Andruch Hłuszko, wójt. Stefan Jarmuch, radny.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Poznań 21 stycznia.

(*il*) Rozwiązanie parlamentu i nowe wybory — oto tak w całych Niemczech, jako i tu u nas najważniejsza chwilowo sprawa. Gdyby nie gwałtowność, która cechowała ostatnie wystąpienie ks. Bismarka, rzecz cała dałaby się była może pokojowo załatwić. Centrum, które w swojem gronie liczyło niejednego zwolennika septennatu, podzieliłoby się było prawdopodobnie przy głosowaniu, a temsamem przedłożenie rządowe uzyskałoby większość. Gwałtowne przemówienie kanclerza i jego wycieczki przeciw parlamentowi sprowadziły katastrofę. Do ostatniej jednakowoż chwili wiadomem nie było, po której stronie znajdzie się większość. I dlatego to Polacy, którzy pierwotnie zamyślali wstrzymać się zupełnie od głosowania, w końcu głosowali za wnioskiem barona Stauffenberga, bo, proszeni o to przez centrum, chcieli wywdzięczyć się frakcyi katolickiej za wielokrotnie doznane od niej poparcie.

Dziś wrogie sobie parlamentarne stronnictwa z większem niż kiedykolwiek rozdrażnieniem gotują się do nowych wyborów. Na dorocznym wielkim obiedzie, w dzień urodzin Windthorsta 17go stycznia, wyprawianym mu przez licznych tak parlamentarnych, jak i poza-parlamentarnych przyjaciół, czuć było tego roku pomiędzy liczniej, niż zazwyczaj, zebranymi uczestnikami zapał do wytrwania na raz obranem stanowisku, walki w imię: „prawdy i prawa.“

Ze strony rządu niewątpliwie użytemi zostaną wszelkie możliwe legalne sposoby do wywarcia pressyi na umysły wyborców. Proklamacya cesarska do ludu niemieckiego wydaną zostanie w samym przededniu nowych wyborów, i rozlepioną po wszystkich rogach ulic i uliczek, i po wszystkich urzędowych budynkach. Sejm pruski niebawem będzie odroczonym, ażeby licznie w nim zasiadający landraci mogli spokojnie powrócić do swoich powiatów i jak największą rozwinąć agitacyę wyborczą. Krótki, zaledwie pięciotygodniowy termin pomiędzy rozwiązaniem parlamentu a nowemi wyborami jest także atutem w ręku ks. Bismarka. Niebrak nawet domysłów, że on dlatego tylko parlament rozwiązał, aby skorzystać z tak krótkiego terminu, a rzucając na szalę osobę sędziwego i wielkiego monarchy, raz nareszcie pozbyć się tej większości dawno mu uprzykrzonej, i stworzyć parlament nowy, równie posłuszny na każde jego skinienie, jak obecny sejm pruski.

Jestto jednakowoż tylko próba ze strony tego wielkiego gracza, a on sam chyba nie wierzy w sukces na tem polu. Głośnem nawet do niedawna było w parlamentarnych kołach, że skoro nowy parlament okaże się równie opozycyjnym, jak nieboszczyk, to kanclerz nie zawaha się przed śmiałem *coup d'état* i zada cios śmiertelny wogóle parlamentaryzmowi w Niemczech. Jakby umyślnie (lat temu trzy) wskrzeszona Rada państwa, datująca się jeszcze z przedkonstytucyjnych czasów, a której celu nikt obecnie nie rozumiał, mogłaby być powołaną do korzystnego zastąpienia parlamentu.

U nas pojutrze rozpoczynają się już zwykłe powiatowe przedwyborcze zebrania w celu wysłuchania sprawozdań poselskich i postawienia nowych kandydatów. Prawdopodobnie dla braku czasu niewielu posłów wystąpi ze sprawozdaniem, a co do kandydatów do krzeseł poselskich, to niewątpliwie przeważnie dotychczasowi posłowie na nowo zaproponowanymi będą. — Dowiaduję się w ostatniej chwili, że pp. Chełmicki, Chłapowski, Kwilecki, Mycielski i Sczaniecki nadal mandatu przyjąć nie zamyślają. Nie wchodząc tu w powody, które ich do tego skłoniły, zapisuję dziś tylko sam goły fakt i wyrażam żal z powodu usunięcia się osobliwie dwóch ostatnich, którzy bardziej się już byli wżyli w stosunki parlamentarne i z pożytkiem pracowali w komisyach. Większą daleko jeszcze stratą dla przyszłego Koła polskiego w parlamencie byłby ubytek długoletniego już i doświadczonego posła X. Dra Jaźdżewskiego. Nie chcę przeto przypuszczać nawet, ażeby się miała sprawdzić pogłoska, jakoby X. Arcybiskup miał swoje życzenie wyrazić, aby X. Dr Jaźdżewski więcej mandatu nie przyjmował. Nie umiałbym wytłumaczyć sobie tego kroku ze strony X. Arcybiskupa. X. Dr Jaźdżewski nie jest jedynym kapłanem zasiadającym w parlamencie, jest tylko jedynym kapłanem Polakiem; bo w centrum, że tu pominę wielu innych *minorum gentium*, zasiada X. kanonik Monfang i X. Hinze, obadwaj bardzo wybitni członkowie parlamentu, z których pierwszy jest nawet regensem seminaryum, a jednak jego zwierzchnik duchowny nie znajduje, aby to miało kolidować z piastowaniem mandatu.

Wiem, że położenie X. Arcybiskupa jest nieraz bardzo delikatnem i trudnem. Ależ dotąd kulturkampf jeszcze nie zakończony, tembardziej więc potrzeba w parlamencie tak światłego człowieka, jakim jest X. Dr Jaźdżewski, obeznany zarówno ze świeckiem, jak i kanonicznem prawem. X. Dr Jaźdżewski na stanowisku posła, tak jak X. Dr Kantecki na stanowisku redaktora *Kuryera Poznańskiego*, mogą niewątpliwie oddać Kościołowi niemałe usługi. Miejmy więc nadzieję, że pogłoska, o której wam wyżej wspomniałem, się nie stwierdzi; tak jak znów z żalem donieść muszę, iż stwierdza się wiadomość o przeniesieniu X. Kanteckiego w charakterze penitencyarza do Gniezna. *Kuryer Poznański* był właśnie, dzięki staraniom i pracy X. Dr Kanteckiego, na najlepszej drodze rozwoju; koło jego prenumeratorów, a tem samem jego wpływ rozszerzył się właśnie w ostatnich czasach bardzo, a umiejętnie prowadzona drukarnia zapewniała mu podstawę materyalną. Dziś więc usunięcie głównego kierownika tak gazety samej, jak i drukarni może być połączonem z wielką szkodą dla tego katolickiego pisma, uchodzącego przecież do niedawna za organ arcybiskupi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24 stycznia.

— **X. Arcybiskup Feliński**, który wieczór wczorajszy przepędził u hr. Konstantów Przezdzieckich, opuścił dziś Kraków po parodniowym pobycie.

— **Wystawa krajowa.** W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Wystawy krajowej, na którem uchwalono urządzić oddział etnograficzny na Wystawie. W tym celu uda się komitet do Rad powiatowych, aby przysłały po dwa okazy kompletne strojów włościańskich z każdej okolicy kraju. Do urządzenia tego oddziału wybrano osobny Komitet, który składają pp.: hr. Z. Cieszkowski, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, Zontak, hr. K. Przezdziecki, T. Ziemięcki, prof. Kopernicki, Piotr Umiński, Oskar Kolberg, Dr A. Baraniecki, W. Wdowiszewski i Karol Rogawski.

Następnie p. Zaremba zdał sprawę z dotychczasowego postępu w projektowaniu budynków, i zapewnił, że w granicach kosztorysu, przez komitet uchwalonego, budynki na Wystawie wykonane być mogą, co naturalnie przyjął komitet z przyjemnością do wiadomości. Rozbierał też komitet pisma trzech ministrów: handlu, oświaty i rolnictwa, żądające wyjaśnień celem udzielenia subwencyi. Pokazało się, iż to wszystko, co ministerstwa żądały i czego wymaga regulamin ministerstwa handlu, przepisany dla Wystaw, komitet już dopełnił. Zakomunikował komitetowi dyrektor Wystawy, Dr F. Jakubowski, pismo Rady miejskiej brzeżańskiej, która uchwaliła już i przesłała subwencyę.

— **Z karnawału.** Ruch zabaw dotąd wyłącznie prywatnych zaczyna się coraz więcej ożywiać. W sobotę odbyło się dwie zabawy, o których nam wiadomo: wieczór tańcujący w znanym z uprzejmej gościnności domu p. Natalii z Mazarakich Głębockiej i piknik w sali hotelu Saskiego. W salonach estetycznie urządzonych willi p. Głębockiej przeważał wśród grona zaproszonych gości liczebnie świat młody, którego piękniejsza połowa tworzyła, rzec można, uroczy bukiet najświeższych kwiatów młodości i wdzięku. Ochocze tańce, w których występowało dwadzieścia kilka par, przeciągnęły się z wzrastającym zapałem do późna.

Piknik w sali hotelu saskiego zgromadził liczny poczet uczestników, czego dowodem, że do mazura stanęło około 50 par. Zabawa była ożywioną, i niedziw, chociaż bowiem odbywała się w sali przeznaczonej na bale publiczne, miała cechę zabawy domowej, gdyż brało w niej udział koło bliżej z sobą zaznajomionych osób.

— **Ogólne zgromadzenie** członków krakowskiego Towarzystwa rolniczego rozpocznie się w d. 9 lutego b. r. Na posiedzeniu tem pomieszczonym będzie na porządku dziennym wybór prezesa Towarzystwa w miejsce Marszałka krajowego hr. Jana Tarnowskiego. Komitet Towarzystwa oświadczył się jednomyślnie na jednem z ostatnich posiedzeń za kandydaturą hr. Artura Potockiego na prezesa Towarzystwa roln. krakowskiego.

— **Olbrzymia łuna** zajaśniała w sobotę na ciemnem tle nieba o godz. 6½ w stronie zachodnio-północnej. Zaalarmowała ona całe miasto i naszą straż pożarną. Łuna, jak pojawiła się nagle, tak również szybko znikła. Powodem jej był pożar stodoły Raiterów na Krowodrzy. Mimo wiatru silnego, ogień ograniczył się na stodole.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Dr Edmund Krzymuski, prof. uniw. Jagiellońskiego, pragnąc przyjść w pomoc cierpiącej ludzkości, ofiarował się mieć odczyt treści: „Ideał prawa i kara,“ na dochód ubogich chorych, który to odczyt odbędzie się we środę d. 2 lutego b. r. w sali radnej o godzinie 4ej po południu. Wątpić nie można, że gdy tak powszechnie jest znana zacność p. prof. Krzymuskiego, jego głęboka wiedza i znakomitość wysłowienia, szan. Publiczność chcąc dać dowód uznania nietylko dla rzadkich zdolności p. prof. Krzymuskiego, ale i dla szlachetnego jego poświęcenia się, zechce się na ten odczyt jak najliczniej zgromadzić, tem bardziej, że przedmiot mało znany jest pełen zajęcia.

— **W restauracyi katedry wawelskiej** budowniczy p. Odrzywolski posuwa ustawicznie naprzód badania co do budowy kościoła. Nieodzowną okazała się potrzeba przekonania się, czy pod prezbiteryum nie znajduje się osobna krypta. Gdy usunięto tafle posadzki przed wielkim ołtarzem od strony Ewangelii ukazał się ukośny otwór, a w dalszem badaniu grób. Zawiadomiono X. Biskupa krakowskiego, obecni zaś X. podkustoszy Polkowski, pp.: Jan Matejko, Konstanty hr. Przezdziecki, profesorowie Wł. Łuszczkiewicz i M. Sokołowski, oraz X. Michałek zajrzeli przez szparę i przy świetle stoczka ujrzeli drewnianą skrzynię z uchylonem wiekiem. X. kan. Polkowski odmówił głośno wspólną modlitwę. P. Matejko z p. Odrzywolskim zstąpili przez szczelinę do grobu w celu bliższego zbadania jego budowy, jakoteż przyjrzenia się odkrytej trumnie. Leżała w niej postać okryta osłoną z materyi zbutwiałej, jak ślady wskazywały czerwonej barwy, czaszka odsłonięta bez śladu korony, nie spostrzeżono żadnych przedmiotów z kruszcu lub jakichkolwiek kosztowności. Jedynie leżały szczątki drewnianego, lekko pozłacanego berła i jabłka. Wezwany p. Kopernicki czynił spostrzeżenia co do składu czaszki, o której wyraził się, że znamionuje kobietę młodą, piękną, wysoką i z wydatnym typem energii. P. Matejko odrysował czaszkę oraz części berła i jabłka; przybyły na miejsce X. Biskup krakowski odmówił nad trumną *de profundis*, poczem grób zamurowano.

Gdy grób ten leży po lewej stronie ołtarza o odległość sążnia od tablicy pomnikowej królowej Jadwigi, nasunęło się przypuszczenie, że trumna mieścić może jej szczątki. Brak korony zdaje się wskazywać, że grób był kiedyś otwierany, zwłaszcza że wieko trumny odbite, a rumowisko znaleziono pod zasłoną.

Gdy w kilka dni poprzednio za zezwoleniem kapituły i w obecności XX. kanoników otwarto grób i trumnę, znajdującą się w niższym poziomie presbiteryum przed nagrobkiem kardynała Fryderyka, przystąpiono także równocześnie do zbadania tegoż grobu. W prostej skrzyni z modrzewiowego drzewa, oblanej smołą, leżały zwłoki pod zasłoną z zgrzebnego płótna, ubrane w szaty biskupie. Na głowie jedwabna infuła. Także nie dostrzeżono żadnych kosztowności, tylko pierścień z jednej sztuki krwawnika bez wszelkich oznak. Również i tę czaszkę p. Matejko wraz z infułą i pierścieniem odrysował, a p. Kopernicki orzekł, że czaszka znamionuję mężczyznę w późnym wieku i stwierdził dziwnie dobrze zachowane wszystkie zęby i włosy gęste jasnoblond. Ani we wnętrzu, ani na powierzchni trumny nie odkryto żadnego napisu, lub oznak mogących służyć do nabrania pewności co do osoby. Z położenia grobu, którego miejsce oznaczył Długosz, nasuwa się wniosek, że była to trumna Zbigniewa Oleśnickiego. Przypuszczenie, jakoby to były szczątki kardynała Fryderyka Jagiellończyka upadło, gdy popod tablicą pomnikową tegoż odkryła się płyta nakrywająca grób. P. Odrzywolski zwracał uwagę obecnych na bardzo staranną konstrukcyę wewnętrzną obu grobów, z których pierwszy pokryty był jedną płytą pod taflami posadzki, drugi zasklepiony cegłą. Nadto w dniu tym pod tronem biskupim wykuto w sklepieniu mały otwór i odkrył się sarkofag mały metalowy z herbem Nałęcz, którego dalej nie otwierano w przekonaniu, że jest to trumna biskupa Gębickiego.

P. konserwator Łepkowski, obłożnie chory, niemógł przybyć. Poszukiwania te trwały od 9 zrana do 2 popołudniu. Po zakończonej czynności X. Polkowski spisał protokół, który wszyscy obecni podpisali. W tych dniach odbędzie się posiedzenie ściślejszego komitetu, na którem p. Odrzywolski zda szczegółową sprawę z przebiegu dotychczasowych badań.

— **Komitet redakcyjny**, zawiązany celem wydania pamiątkowego *Rocznika prac akademickich*, zawiadamia niniejszem uczniów uniw. Jagiellońskiego, iż poczynił odpowiednie kroki dla przeprowadzenia wydawnictwa i uprasza kolegów o nadsyłanie prac przeznaczonych do *Rocznika* w terminie prekluzyjnym 15 lutego 1887 r. na ręce wybranej w tym celu komisyi, której poszczególni członkowie upoważnieni zostali do udzielania wszelkich informacyj i do odbioru prac. I tak: na wydziale teologicznym kol. Fiałek, na wydziale prawniczym Artur Benis, na wydziale medycznym Wiktor Idziński, na wydziale filozoficznym Feliks Konecny, Sas i Fiszer.

A. Mieszkowski. *S. Jankowski.*

— **Wykaz adwokatów**, należących do krakowskiej Izby adwokackiej, ułożony według starszeństwa z końcem roku 1886.

Z siedzibą w Krakowie Drowie:

Machalski Maksymilian, Szlachtowski Feliks, Rosenblatt Joachim, Kapiszewski Ludwik, Mochnacki Józef, Starzewski Rudolf, Markiewicz Władysław, Jakubowski Faustyn, Kaufmann Józef, Wilkosz Ferdynand, Hajdukiewicz Jan, Styczeń Wawrzyniec, Blatteis Zygmunt, Lisowski Władysław, Wędrychowski Władysław, Jakubowski Roman, Csesznak Feliks, Weigel Ferdynand, Horowitz Leon, Wechsler Maurycy, Ichheiser Michał, Grudziński Stefan, Włyński Wiktor, Pieniążek Karol, Retinger Józef, Leo Artur, Propper Jan Albert, Wilkosz Władysław, Schoen Henryk, Abłamowicz Stanisław, Klein Zygmunt, Markiewicz Dominik, Leszko Władysław, Kopff Józef, Smolarski Kazimierz, Eibenschütz Zygmunt, Dadlez Wilhelm, Czerny Bolesław, Szotowicz Teofil, Rothwein Leon, Boroński Lesław, Rosenblatt Józef, Paszkowski Franciszek, Kremer Józef, Unger Samuel, Koy Michał, Brummer Hermann, Braun Maurycy, Schönberg Maurycy, Kastory Władysław, Ławrowski Roman, Deiches Izydor.

Z siedzibą w Białej Drowie:

Rosner Jan, Ichheiser Bernard, Łazarski Stanisław, Peterek Ferdynand.

Z siedzibą w Bochni Drowie:

Komar Herkulan, Trybulec Józef, Zakrzewski Ferdynand, Serafiński Antoni Leonard.

Z siedzibbą w Chrzanowie:

Dr Myszkowski Ludwik.

Z siedzibą w Kętach:
Dr Chrzanowski Franciszek Ksawery.
Z siedzibą w Myślenicach:
Dr Adelmann Emil.
Z siedzibą w Oświęcimiu:
Dr Nowak Gustaw, Dr Kaufmann Daniel.
Z siedzibą w Podgórzu:
Dr Chajes Adolf, Dr Feuereisen Izydor.
Z siedzibą w Wadowicach Drowie:
Krobicki Henryk, Marek Andrzej, Loria Leon, Iwański Jan, Daniel Izydor, Korn Józef.
Z siedzibą w Żywcu Drowie:
Bogdani Władysław, Raschke Władysław.
Z siedzibą w Brzesku:
Dr Parvi Ludwik.

— **Wystawa fotografij** p. Bizańskiego na rogu ul. Szczepańskiej, od strony Rynku, budzi powszechne zajęcie, pojawiły się bowiem na niej w znacznej ilości prawdziwie artystycznie wykończone fotografie dzieci, kobiet i mężczyzn, oraz grup zbiorowych. Wystawa ta świadczy wymownie o zakładzie p. Bizańskiego, mogącym rywalizować z najpierwszemi tego rodzaju zakładami. Prześlicznym jest dzieciak mały, wyglądający z wózka, w wdzięcznej bardzo pozie.

— **Kwartalne walne zgromadzenie** „krakowskiego klubu cyklistów“ odbędzie się d. 28 b. m. o godzinie 7ej wieczorem w lokalu p. Hawełki na I piętrze.

— **Prezes komitetu** Towarzystwa opieki nad weteranami z r. 1831 otrzymał od p. A. Wrońskiego, dyrektora Tow. muzycznego w Kołomyi, następujący list: Nie mogąc tego roku osobiście przygrywać na balu kochanych moich weteranów, upraszam p. Prezesa, aby raczył przyjąć moje nowe mazury i walce, które wysyłam do Wieliczki do p. kapelmistrza Kuczory, aby takowych się wyuczyli, a że będą mazury dziarskie, za to ręczę. Ponieważ każdy stara się coś dla weteranów złożyć, przeto nie posiadając pieniędzy, a chcąc się czemkolwiek przysłużyć do uświetnienia balu, proszę p. Prezesa o przyjęcie moych nowych kompozycyj, które po raz pierwszy zostaną odegrane na balu weteranów i w tym celu już się porozumiałem z kapelmistrzem z Wieliczki.

— **Targi na konie w Krakowie.** W sprawie tej odbyło się dziś przed południem posiedzenie w sali obrad Magistratu pod przewodnictwem Prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego. W posiedzeniu wzięli udział reprezentanci Rady miasta, Tow. rolniczego, Rady powiatowej oraz Magistratu.

— **Ćwiczenia obrony krajowej.** Magistrat ogłasza: W r. 1887 odbędą się w batalionach pieszych i strzelców obrony krajowej L. 1 do 82 4-tygodniowe ćwiczenia broni tak wstępne jak i główne a to bezpośrednio po ukończeniu wiosennego wykształcenia rekrutów. Do tych ćwiczeń powołani będą żołnierze asenterowani do obrony krajowej w latach 1886, 1885, 1884, 1882 i 1880; nadto landwerzyści asenterowani w roku: 1877 jeżeli dotąd nie odbyli 20-tygodniowych ćwiczeń, 1883 jeżeli dotąd nie odbyli 8-tygodniowych ćwiczeń, 1881 jeżeli dotąd nie odbyli 12-tygodniowych ćwiczeń, 1879 i 1878 jeżeli dotąd nie odbyli 16-tygodniowych ćwiczeń, 1876 jeżeli dotąd nie odbyli 20-tygodniowych ćwiczeń. — Także odbędą się w r. 1887 ćwiczenia przy kadrach pułków ułańskich i dragońskich obrony krajowej N. 1, 2 i 3.

— **Jan Nepomucen Iwelski,** b. żołnierz wojsk polskich z r. 1831, urzędnik administracyi dochodów akcyzowych, zmarł tu d. 23 b. m., przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się d. 25 b. m.

— **Gosprzydowa** 20 stycznia. D. 20 stycznia b. r. odprawionem zostało za staraniem miejscowego proboszcza X. Piotra Ciszka w tutejszym parafialnym kościele żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego Łuszczkiewicza, b. właściciela dóbr Gosprzydowa, a zmarłego w d. 14 grudnia 1886 r. w Krakowie. Na uroczyste to nabożeństwo żałobne zeszli się licznie miejscowi parafianie, choć krótki tylko czas mieli sposobność znać i stykać się z ś. p. z swym dziedzicem w różnych sprawach. Nie mogąc jednak zapomnieć ś. p. swego dziedzica dla jego dobroczynności i uprzejmości, skorzystali z nadarzonej sposobności okazania swej wdzięczności za niejedno dobrodziejstwo im wyświadczone, by zanieść gorące swe modły razem ze swym X. proboszczem przed tron miłosierdzia Bożego, polecając piękną a szlachetną duszę ś. p. zawcześnie zgasłego swego dziedzica łasce Bożej.

— **W Cieszynie** odbędzie się d. 6 lutego (w niedzielę) roczne walne zebranie członków czytelni ludowej w lokalu własnym. Porządek czynności będzie następujący: Sprawozdanie biblioteczne; Sprawozdanie komisyi rewizyjnej; preliminarz na r. 1887; wybór nowego Wydziału i komisyi rewizyjnej; wnioski członków.

W tym samym dniu po odbyciu walnego zebrania nastąpi uroczystość jubileuszowa, z powodu 25 letniego istnienia czytelni. Wydział czytelni wspólnie z komitetem jubileuszowym zaprasza na tę uroczystość, której przebieg stanowić będzie: wstępne przemówienie i powitanie gości, mowa sprawozdawcza z upłynionego 25-lecia; przemówienia okolicznościowe najstarszych członków czytelni i korporacyj, wiersz okolicznościowy i przemówienie końcowe. Potem nastąpi zabawa towarzyska z tańcami. Zaproszenie do udziału w uroczystości brzmi następnie:

Z uwagi, że czytelnia nasza, dla ludu polskiego na Szląsku założona i ku jego przeznaczona użytkowi, jest najstarszą tego rodzaju instytucyą w naszym kraju, że zawsze stała wiernie przy sztandarze narodowym i pomimo tak ciężkich kolei, jakie przebyła i jeszcze przebywa, przez ćwierć wieku potrafiła się utrzymać i ciągle jest ogniskiem życia narodowego — spodziewamy się, że WPan w uznaniu stanowiska i działalności czytelni naszej zechcesz ją wspierać w jej szlachetnych dążeniach. Sposobnością zaś ku temu dogodną i właściwą będzie ta, odbyć się mająca uroczystość jubileuszowa, na którą jeszcze raz, tak osoby na Szląsku i w całej Polsce z poczucia narodowego znane, jak i korporacye narodowe gorąco zapraszamy.

— **Przemyskie Towarzystwo dramatyczne** urządza bal 5 lutego, z którego dochód przeznaczony na budowę teatru. Komitet dokłada wszelkich starań, aby bal zadowolił uczestników.

— **Brzeżany.** Na powiększenie funduszu stypendyjnego im. Kopernika dla biednych abiturientów brzeżańskiego gimnazyum złożył Komitet balu akademickiego kwotę 53 złr.

— **Przyszły stan pogody.** Ponieważ na północy Europy trwa jeszcze niskie ciśnienie powietrza, zresztą jednak wogóle panuje wysoki jednakowy stan barometru, prawdopodobnem jest przeważnie spokojne lecz znów nieco zimniejsze powietrze bez znaczniejszych opadów.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 25go: *Pod kuratelą* (*Un conseil Judiciaire*), komedya w 3 aktach, Henryka Bisson i Moineaux, tłumaczył Zyg. Sarnecki.

We czwartek 27go: (Wznowione): *Daniszewy*, komedya w 4 aktach, Piotra Newskiego, z p. Hoffmannową, Kałużyńską; pp. Lubiczem, Sobiesławem w głównych rolach.

W sobotę 29go: Po raz pierwszy: *Bez pieniędzy*, dramat w 4 aktach, Stanisława hr. Rzewuskiego, z pp. Wolską, Sułkowską, Kałużyńską, Barszczewską; pp. Lubiczem, Rygerem, Sobiesławem, Siemaszką i Janowskim w głównych rolach.

— Dnia 22go i 23go stycznia pochmurno, chwilami deszcz lub śnieg; term. d. 22go od 0·6 doszedł do 2·4 C., d. 23go od +2·5 spadł na +0·4 C. Barometr wysoko; o g. 7ej rano d. 24go stan jego był 751·3 millim., term. —2·6 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 25 stycznia: Nawrócenie ś. Pawła.

Teatr.

Pod kuratelą, komedya w 3 aktach pp. Bisson i Moineaux, tłómaczył Zygmunt Sarnecki.

Tryskający żywym humorem i wesołością utwór ten, jest jednak tylko lekką lubo zręcznie ułożoną farsą, od której nie można wymagać należytego wymotywowania szczegółów i której można chętnie przebaczyć pewne nieprawdopodobieństwa, niedokładności i przesady. Utwór też pp. Bisson i Moineaux, nie liczy się wcale z wymaganiami i warunkami, jakie krytyka stawia komedyom, bo chodzi mu wyłącznie tylko o wywołanie śmiechu i zabawienie publiczności. Naprożno więc szukalibyśmy w nim jakiejś wyższej, konsekwentnie przeprowadzonej tendencyi. Za nadmierne rozrzucanie pieniądzmi na dogodzenie swym rozlicznym a wybrednym, ba może śmiesznym zachciankom, oddaną zostaje młoda żona Oliviera pod kuratelę, lecz wątpić można, czy autorowie uważają kuratelę za rzecz właściwą, skoro instytucyę patronatu zdyskredytowali przez tak nielitościwe ośmieszenie jej reprezentanta p. Pagevin, który zapłonąwszy „pierwszą miłością“ (choć od wielu lat był już żonatym) do swej ślicznej klientki, zaczyna prowadzić tak hulaszcze i rozrzutne życie, iż raczej jego należałoby wziąć pod kuratelę.

W wysokim stopniu forsowną rolę p. Pagevin odegrał p. Siemaszko. Jego komiczna powaga przed trybunałem i jego umizgi i nadskakiwania około pani Pauliny, wywoływały ciągłe wybuchy śmiechu wśród publiczności. Zachwycającą, pełną zalotności rozrzutnicą, oddaną pod kuratelę, była p. Sułkowska. — Rolę młodego, przystojnego, „z interesującą siwizną“ adwokata, odegrał beneficyant p. Sobiesław, którego publiczność nader sympatycznemi przyjęła oklaskami. Uznania godne względy życzliwości i koleżeństwa skłoniły pp. Lubicza i Rygiera do objęcia malutkich i podrzędnych ról, bo dość wspomnieć, iż zastępca prokuratora p. Rygier tylko drzemał na scenie i miał zaledwie kilka słów do powiedzenia. Energiczną żoną p. Pagevin była panna Wojnowska, a wybornym służącym p. Solski.

Z loży parterowej.

Wczoraj na popołudniowem przedstawieniu odegrano *Gwiazdę Syberyi*. Teatr był wcale licznie zapełniony. Zauważyć jednak winniśmy, iż niektórzy, szczególnie bardzo młodzi aktorowie grają popołudniu dość niedbale i że za mało widać staranności około należytej wystawy sztuki, a ztąd najbardziej efektowne i podniosłe sceny wzbudzają czasami śmiech. Wykonaniem swych ról głębsze wywołali wrażenie pp. Rygier i Stępowski, tudzież panna Kałużyńska.

Od Administracyi „Czasu“.

Dla weteranów z r. 1830 nadesłał X. Władysław Jelonek z Czernichowa 3 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (163)

Kto ma przyjaciół, niechaj się nie dziwi, że ma też zazdrosnych, tak to zazwyczaj dzieje się na świecie, o czem dość przykładów w życiu znaleść można. Lubownicy pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta niechaj się zatem nie niepokoją tem, że między słowami wdzięczności i uznania od czasu do czasu jakiś niezadowolony wystąpi z własnem odmiennem zdaniem. Wszystkich zadowolnić jest rzeczą niepodobną, więc też do tych wielu tysięcy, którzy zawdzięczają pomoc i wyleczenie pigułkom szwajcarskim aptekarza R. Brandta, przyłączą się niektórzy niezadowoleni ze skutków tych pigułek, z czego jednak bynajmniej nie należy wnioskować o ogólnej wartości owego środka. Do nabycia pudełko po 70 ct. w aptekach, w Krakowie w aptece W. Redyka i E. Stockmara.

NADESŁANE. (157-6-48)

Marienbadzkie pigułki redukcyjne

dla otyłych, przepis ces. radcy **Dra Schindler-Barnay** w Marienbadzie. Skład w Krakowie w aptece Stockmara. Tylko prawdziwe z **protokółowanym znakiem ochronnym.**

Zajścia w Bułgaryi.

Nagłe powołanie Stojałowa do Zofii, który, wyjeżdżając z Bukaresztu, miał w zaufaniu oświadczyć komuś, że się w Bułgaryi na ważne zanosi zmiany, dało powód do rozpuszczania różnych wieści. Dla Rosyi byłoby pożądanem, aby Bułgarzy posunęli się do jakiego fałszywego kroku, którąby za pozór do okupacyi pochwycić mogła. To też pisząca często w rosyjskim duchu *Pall-Mall-Gazette* wzięła ztąd pochop do ogłoszenia tendencyjnie zmyślonej, zapewne z Petersburga insynuowanej wieści, że dnia 22 b. m. miał być książę Aleksander proklamowanym przez rejencyę królem połączonej Bułgaryi.

Bardziej odpowiadającem rzeczywistemu usposobieniu, panującemu obecnie w Bułgaryi, jest to, co pisze *Niezawisła Bułgarya.* Wobec układów, na jakie się teraz w Konstantynopolu z inicyatywy Porty zanosi, ostrzega ona jak najmocniej przed skutkami, jakieby nastąpić mogły, gdyby rejencya przed uskutecznieniem wyboru księcia ustąpić miała. „Dyktatura wojskowa, anarchia i wojna domowa byłyby, mówi pomieniony dziennik, najniezawodniejszemi następstwami tak nierozważnego kroku. Tylko obecni rejenci posiadają zupełne zaufanie całej Bułgaryi, nie zyskałby go zaś nigdy rząd, złożony pod presyą zagraniczną z Zankowistów lub Karawelowistów. Okupacyi rosyjskiej opieranoby się do ostatniej kropli krwi.“

Być może, że rejencya nie jest zupełnie obcą treści pomienionego artykułu *Niezawisłej Bułgaryi.* Głos ten, malujący wiernie usposobienie znacznej części Bułgarów, szczególnie partyi wojskowej, ma ją może zasłonić od zbytniej presyi, jakąby chciano na nią wywrzeć, i dać jej poparcie w wytargowaniu najkorzystniejszych możliwych warunków.

Od deputacyi bułgarskiej nadszedł w piątek do Zofii raport o przyjęciu jej w Rzymie. Robilant powoływał się kilkakrotnie na to, co już oświadczył w Izbie, a kładł szczególny nacisk na to, że Włochy stać będą po stronie tych mocarstw, które starać się będą o utrzymanie berlińskiego traktatu i zawarowanej nim niezawisłości i swobodnego rozwoju Bułgaryi. Pod tym względem Bułgarya liczyć może na energiczne poparcie Włoch. Zalecał jednak wszelką ostrożność, aby uniknąć zbrojnego wdania się jakiego mocarstwa obcego. Przyjęcie deputacyi w Rzymie zrobiło wogóle w Zofii dobre wrażenie i podniosło ducha.

Deputacya miała wyjechać w piątek z Rzymu. Podróż odbędzie podług planu, o którym nadmieniliśmy już w sobotę, że Stojłow i Grekow pojadą morzem do Konstantynopola, Kalczew obróci swą podróż na Zofię, aby tam ze względu na propozycye, jakie deputacyi ma poczynić Porta, zasięgnąć zdania rejencyi i przyjechać do Konstantynopola z wyraźną od niej instrukcyą.

Telegramy.

Wiedeń 24-go stycznia (pryw.). Do *Public. Blätter* telegrafują z Rzymu: Delegowani bułgarscy otrzymali z Zofii od rejencyi depeszę, upoważniającą ich do oświadczenia w Konstantynopolu, iż rejencya gotową jest ustąpić i zwołać nowe sobranie celem wyboru księcia, jeśli tylko otrzyma zapewnienie, że Rosya odstąpi od kandydatury ks. Mingrelii, i że życzy sobie wyboru ks. Leuchtenberga, a względnie, że wybór ten będzie aprobować. O konspiracyi z ks. Aleksandrem Battenberskim nie może być ani mowy, ponieważ ks. Aleksander nie dał nigdy do zrozumienia, iż życzy sobie ponownego wyboru.

Rzym 23 stycznia. Delegowani bułgarscy odjechali ztąd do Konstantynopola.

Rzym 24 stycznia. Grekow i Stoiłow wsiedli wczoraj w nocy w Brindisi na pokład okrętu, który ich ma zawieść przez Corfu do Konstantynopola.

Berlin 24 stycznia. Ks. Aleksander Battenberski udał się ze Strassburga do Medyolanu. Utrzymują, że książę Aleksander spotka się tam z Kalczewem.

Wiedeń 24 stycz. (pryw.). Do *Montagsrevue* donoszą z Konstantynopola: Konferencye z Zankowem nie doprowadziły jeszcze do stanowczego rezultatu. Propozycye jego są, zdaniem Porty, zbyt daleko idące. Porta sądzi, iż za pomocą łagodniejszych środków dojdzie do celu i przedewszystkiem oczekuje przybycia deputacyi bułgarskiej.

Petersburg 24 stycznia. Podług informacyj, zaczerpniętych przez *Journal de St. Petersbourg*, znajdują starania rządu rosyjskiego, mające na celu rozwiązanie przesilenia bułgarskiego, sympatyczne przyjęcie u większej części rządów, pragnących utrzymania pokoju. *Journal de St. Petersbourg* spodziewa się, że program rosyjski, aby dopiero po przywróceniu legalnego stanu rzeczy w Bułgaryi osiągnięte zostało porozumienie w sprawie kandydatury na tron bułgarski, pozyska sobie ogólną aprobatę. W żadnym zaś razie nie odstąpi Rosya od swej stanowczej polityki.

Paryż 24 stycznia. Doniesienia ajencyi Havasa z Londynu zapewniają, że wszystkie mocarstwa za inicyatywą Rosyi zgadzają się na wymianę zdań w kwestyi bułgarskiej. Jedynie Anglia poczyniła pewne zastrzeżenia co do kolejności traktować się mających spraw, gdyż życzy sobie przedewszystkiem uregulowania kwestyi wyboru księcia, podczas gdy Rosya pragnie przedewszystkiem ustąpienia rządu bułgarskiego.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 24 stycznia. (Z Sejmu). Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił Sejm przyjęte za swoje przez komisyę szkolną wnioski posła Bobrzyńskiego, postawione w przedmiocie reorganizacyi szkół wydziałowych męskich, a następnie przyjęto przedłożony przez posła Bobrzyńskiego imieniem komisyi rybackiej projekt ustawy o rybołostwie.

Z kolei odbyła się rozprawa nad wnioskami komisyi szkolnej w przedmiocie założenia osobnego gimnazyum ruskiego w Przemyślu. Komisya szkolna wnosi: „Wzywa się rząd, ażeby zaprowadził stopniowo z funduszów państwa drugie gimnazyum w Przemyślu z językiem wykładowym ruskim.“

Inspektor szkół średnich p. Czarkowski, jako reprezentant rządu, oświadczył, iż rząd jest przychylny założeniu osobnego gimnazyum ruskiego w Przemyślu. Posłowie X. Kowalski, Romańczuk i Jerzy Czartoryski przemawiali za wnioskami komisyi szkolnej, a Golejewski przeciw. P. Bobrzyński imieniem szerokiego koła posłów żąda zaprowadzenia tylko w Przemyślu i jedynie paralelek ruskich, o ile tego potrzeba uznaną zostanie, i stawia odpowiednie wnioski, które popiera X. biskup Pełesz. W głosowaniu imiennem odrzucono większością 7 głosów wniosek komisyi szkolnej, a przyjęto wniosek Bobrzyńskiego.

Dziś odbędzie się wieczorne posiedzenie Sejmu.

Brody 24 stycznia. Prezesem Izby handlowej wybrany p. Adolf Byk, zastępcą prezesa p. Bronisław Witosławski, aptekarz.

Wiedeń 24 stycznia. Do *Public. Blätter* donoszą z Pesztu: Zamierzone ustąpienie Szaparego sprawia wielki kłopot prezydentowi ministrów. Oprócz Szella, dla którego przyjęcie teki ministerstwa skarbu byłoby prawie niemożliwem, są jeszcze tylko dwie osobistości, na które możnaby na seryo zwrócić uwagę, tj. Maurycy Wahrmann i Maks Falk. Ale żaden z nich nie przyjmie zapewne teki ministerstwa skarbu, a Tisza nie będzie miał może innej drogi, jak tylko tę, iż sam obejmie tę tekę, powierzając Dezyderemu Szylagyi'emu tekę ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wiedeń 24 stycznia. *Montagsrevue* pisze w artykule wstępnym: Jakkolwiek z jednej strony pewną jest rzeczą, że cesarz Wilhelm przy schyłku życia swego nie chciałby być jeszcze raz świadkiem okropności wojny i że dokłada wszelkich starań, aby tylko pokój utrzymać, tak znów z drugiej strony faktem jest, że w decydujących sferach niemieckich panuje przekonanie, iż byłoby pożądanem już teraz i to jak najrychlej przystąpić do nieuniknionego drugiego obrachunku z Francyą, który, jak to Bismark otwarcie oświadczył, w razie ponownego zwycięstwa Niemiec mógłby się skończyć zupełnem złamaniem Francyi, a może i wykreśleniem jej z szeregu państw europejskich.

Wiedeń 24 stycznia. Do *Montagsrevue* donoszą z Bukaresztu: Krąży pogłoska, że król serbski odwiedzi w marcu dwór tutejszy.

Telegramy biura koresp.

Berlin 24 stycznia. Wczoraj obchodzono tu solennie przy udziale obojga cesarstwa rocznicę uroczystości koronacyjnej i orderowej.

Hanower 24 stycznia. Na zgromadzeniu narodowo-liberalnych wyborców z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiedział między innemi Benningsen, iż w septennacie jest jedyna nadzieja uchronienia Niemiec przed wojną. Mowca odparł przypuszczenie, jakoby rząd mógł wyzyskiwać większość w celu zaprowadzenia monopolów. Zgromadzenie zgodziło się jednomyślnie na zawarcie kompromisu wyborczego z partyą konserwatywną.

Bruksela 24 stycznia. Wczoraj po południu wywołała demonstracya socyalistów zaburzenia w Jette. Wysłano tam 25 żandarmów.

Bruksela 24 stycznia. W Jette przywrócono już pokój.

Gandawa 24 stycznia. Podczas wczorajszego przedstawienia teatralnego, na którem było wielu robotników, przyszło do czynnych zajść między publicznością. Policya aresztowała wiele osób. Przed wejściami do teatru zgromadziły się tłumy socyalistów, śpiewając „Marsyliankę.“

Paryż 24 stycznia. Wojska francuskie zajęły w dniu 21 b. m. pozycyę Mikas w prowincyi Han-hoa. Powstańcy zbiegli z placu boju, pozostawiając 500 poległych. Po stronie francuskiej nie było żadnych strat.

Londyn 24 stycznia. Biuro Reutera donosi z Zanzibaru: Austro-węgierska ekspedycya dla zbadania centralnej Afryki, zorganizowana przez hr. Samuela Teleki'ego, udała się z Zanzibaru na stały ląd.

Kursa. Wiedeń 24 stycznia. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 79·40. — Renta austr. srebrna opod. 80·45. — Renta 4% złota austr. 109·90. — 5% Renta austr. papier nieopodat. 96·90. — Akcye Banku Austr. Węg. 868·—. — Akcye kredytowe 277·70. — Londyn 127 45 — Napoleony 10·05—. — Dukaty 5·99. Marki 62·35. — 5% Renta węg. papier. 89·35. 4% Renta węg. złota 98·85. — Losy prem. węg. 118·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 103·50. — 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·20.— 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 100·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 98·—. — Akcye Länderbanku 235·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 199·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 222·—. — Akcye kolei południowej 97·25. — Ruble 117·25. — Srebro —.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Wiedeń 22 stycznia. — Okowita. Tendencya stała. Gotowy towar notowano po złr. 26⅜.

Berlin — stycznia. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —·—. — Banknoty rosyjs. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likw. Polskie —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 24 stycznia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	117 —	118 —
Marki niemieckie	62 —	62 75
Dukat ważny	5 93	6 —
20-to frankówka ważna	10 02	10 08
Imperyał ważny	10 32	10 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 65
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	79 —	80 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 50	104 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	101 —	102 —
4½% „ „	96 50	97 75
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	100 —	100 75
5% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	93 25	94 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	97 25	98 50
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	95 50	96 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	93 —	94 —
5% „ „ „ „ „ „	100 —	100 75
6% „ „ „ Banku Hipot. „	— —	— —
5% „ „ „ „ „ prem.	102 —	104 —
5% „ „ „ „ „ 40 let.	99 50	100 50
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ 36 let.	98 50	99 75
6% „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ 20 let.	101 —	102 —
6% „ „ „ włośc. we Lwowie	50 75	53 —
5% „ „ „ „ „	43 —	46 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 50	101 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	193 —	200 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	225 —	227 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	287 50	290 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 —	18 —
„ „ Stanisławowa	30 25	31 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 75	14 75
„ „ węgier. „ „	9 25	10 —
Wiedeń 22 stycznia. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	80 15	80 35
4⅕% „ srebrna	81 35	81 50
4% „ złota	111 30	111 50
4% „ węgierska złota	100 45	100 55
5% „ „ papier.	90 20	90 40
3⅒% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	128 75	129 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	136 80	137 30
4% „ „ 1860 „ 100 „	137 50	138 —
„ „ 1864 „ 100 „	164 50	165 50
„ „ 1864 „ 50 „	— —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	104 50	105 —
Galicyjskie „ „	103 50	104 —
Morawskie „ „	106 75	107 25
Niższo-austryackie „ „	109 —	110 —
Wyższo-austryackie „ „	105 —	— —
Salzburgskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	103 70	104 40
Węgierskie „ „	104 20	104 80
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 —	104 80
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	148 50	149 —
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	116 60	117 10
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	105 50	106 —
Boden-Credit austryacki . 80 „	240 —	241 —
Credit-Anstalt dla Han. i Pr. 160 „	283 50	283 80
„ Bank węgierski . 200 „	291 25	291 75
Depositen-Bank . 200 „	170 —	175 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	550 —	555 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	869 —	871 —
Unionbank . 100 „	215 10	215 60
Verkehrsbank ogólny . 140 „	148 50	149 50
Wied. Bankverein . 100 „	97 75	98 25
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	182 —	182 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	394 —	396 —
Elżbiety . 210 „ „	— —	— —
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	— —	— —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2335	2340
Franciszka Józefa . 200 „ „	217 50	218 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	200 —	200 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	146 75	147 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	225 25	225 75
Nordwest austr. . 200 „ „	163 75	164 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	150 50	160 —
Rudolfa . 200 „ „	185 —	185 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	179 —	180 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	248 —	248 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	97 50	98 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	251 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	167 50	168 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	163 25	164 —
„ Westb. . 200 „ „	164 50	165 50
Listy zastawne.		
5% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 —	— —
4½% „ „ „ papier 50 lat	101 —	101 50
3% prem. Bod. Cred. allg.	101 —	101 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 50	102 50
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 25
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 50	96 30
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 —	100 25
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 —	100 25
4% „ „ „ nowe 41 lat	93 40	94 —
4½% „ Banku krajo . . 51 lat	98 —	98 50
6% „ Bank Hipot. lwow.	— —	— —
5% „ „ „ „ „ prem.	102 15	— —
5% „ „ „ „ „ 40 lat	— —	100 25

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 —	101 50
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 —	— —
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 —	102 —
4% „ Bank Hip. prem.	104 25	104 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 60	99 90
Alföld-Fiume . 200 „ „	98 50	99 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	108 75
Elżbiety za 200 Mrk. op.	117 —	118 —
„ za 200 Mrk. nie op.	126 —	126 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	100 40	100 80
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	114 80	115 30
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	97 —	97 50
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	99 75	100 25
„ Jarosław 300 „ „	98 50	99 50
Koszycko-Oderb. 200 „ 5%	101 —	101 40
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	81 80	82 30
„ II „ 1867 300 „ 5%	89 30	89 90
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	105 70	106 30
„ „ Lit. B. . 200 „ „	103 —	103 50
„ „ Em. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	92 30	92 80
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	125 50	126 50
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	— —	98 —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	200 50	201 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	156 75	157 75
„ . 200 złr. 5%	128 50	129 —
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	102 —	102 60
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	— —	101 —
„ „ II Em. 200 „ „	100 —	100 50
„ Nordost . 300 „ „	97 50	98 —
„ „ złotem . 200 „ „	— —	— —
„ Westbahn . 200 „ „	— —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	101 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 —	116 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	121 60	122 10
„ Węgierskie . „ 100	119 50	120 —
3% „ Tureckie . fr. 400	16 40	16 80

	płacą	żądają
Kredytowe . złr. 100	172 50	173 —
Clary . złr. 42	44 —	45 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	114 75	116 —
Insbrucku. „ 20	20 —	20 50
Keglewicha „ 10½	24 50	25 50
Krakowskie „ 20	17 —	17 50
Ofner (miasta Budy) „ 40	47 25	47 75
Palfy „ 42	42 75	43 25
Rudolfa „ 10	18 50	19 50
Salma „ 42	55 75	56 25
Salzburgskie „ 20	24 50	25 —
St. Genois „ 42	60 —	60 50
Stanisławowskie „ 20	30 75	— —
4½% Tryesteńskie „ 105	137 50	138 —
4% „ „ 50	68 —	69 —
Waldsteina „ 20	35 —	35 50
Windischgrätza „ 20	— —	45 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 96	5 98
20 frankówki	10 03	10 04
Imperyały rosyjskie	10 34	10 36
Funty szterl. angielskie	12 70	12 75
Liry tureckie złote	11 35	11 37
Marki niemieckie za 100 marek	62 25	62 30
Rubel papierowy za 100	117 25	117 75
Lwów 21 stycznia.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	287 —	292 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 —	101 —
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 —	101 —
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	97 75	98 75
6% „ „ Banku hip. gal.	— —	— —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 —	105 —
4½% „ pożyczki krajowej	96 70	98 —
Warszawa 22 stycznia.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	— —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	— —
kupon	— —	— —

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go października 1886 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa

8·28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Żywca, Nowego Sącza,
4·34 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
7·08 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Tarnowa

2·58 popołudniu do Zagórza, Żywca.
3·55 w nocy do Zagórza, Żywca, Orłowa.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

9·12 przedpołudniem z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
10·48 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
7·08 wieczór w Podgórzu, 8·20 w Krakowie z N. Sącza, Żywca, Suchy, Oświęcima, Skawiny,

Przyjazd do Tarnowa

11·10 przedpołud. z Żywca, Zagórza, (181-54-)
11·30 w nocy z Orłowa, Żywca, Zagórza.

Do dzisiejszego Nru dołącza się: **Cennik nasion jarzynnych, kwiatowych, drzew owocowych, krzewów, wysadków, roślin ozdobnych i t. d. w Zakładzie św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie.**

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*